

Zapatyści – meksykańscy partyzanci, którym się udało. W jaki sposób?

Michał Piorun

18 czerwca 2019

Spis treści

Początek partyzantki	3
Wybuch powstania	4
Masakra w Acteal	4
Marsz Koloru Ziemi	5
Inna kampania	7
Zapatyści: „Naszą bronią jest nasze słowo”	7
Bibliografia	8

1 stycznia 1994 r. uzbrojeni bojownicy zaatakowali siedziby lokalnej administracji w stanie Chiapas w Meksyku, ale już cztery dni później wojsko odzyskało kontrolę nad zajętych przez nich terenami. Mimo to Zapatyści działają do dziś i kontrolują sporą część stanu. Jaka jest tajemnica ich sukcesu?

Stan Chiapas leży na południu Meksyku przy granicy z Gwatemalą. Wiele odróżnia go od pozostałej części kraju, a przede wszystkim znaczący – bo wynoszący 30% – udział mniejszości indiańskiej w populacji. Ze względu na niewielką liczbę dróg łączących tę część kraju z resztą Meksyku, Chiapas przynależy kulturowo raczej do Ameryki Środkowej niż do Północnej. Odmienność tego regionu wyraża się także **istnieniem ogromnych latyfundiów, w których panują niemalże feudalne relacje pomiędzy właścicielami a pracownikami.**

Stan Chiapas słynie m.in. z ukrytych w Dżungli Lakandońskiej pozostałości majańskich miast takich jak Palenque (fot. Gonzo Gooner, CC BY 3.0)

Chiapas był – i w dalszym ciągu jest – jednym z najbiedniejszych stanów Meksyku. Według statystyk z 1990 roku 30,1% ludności było analfabetami, a 30,2% nie mówiło w ogóle po hiszpańsku, lecz jedynie w którymś z języków z grupy maja. Rasizm i dyskryminacja rdzennej ludności pozostają na porządku dziennym. Drobne oszustwa w postaci odważania mniejszej ilości jakiegoś produktu na targu czy zawyżanie cen są szczególnie bolesnymi tego przejawami.

Początek partyzantki

Właśnie do tego regionu, a konkretnie do niemalże zupełnie odciętej od świata Dżungli Lakandońskiej, przybyła grupa sześciu partyzantów z rozbitych przez wojsko Sił Wyzwolenia Narodowego (Fuerzas de Liberación Nacional). 17 listopada 1983 roku założyli swój pierwszy obóz, nazwany La Pesadilla (Koszmar). Początki były bardzo trudne ze względu na nieufność Indian, a także różnice kulturowe. Dobrym tego przykładem jest **brak dokładnego odpowiednika słowa „wolność” w językach maja.** Stopniowo jednak, dzięki dzieleniu trudów życia w dżungli, a także dzięki pomocy w postaci dostarczania leków, szczepionek czy nauczania dzieci, partyzanci i indiańskie wspólnoty zbliżyły się do siebie. Było to kluczowe dla powstania Zapatystowskiej Armii Wyzwolenia Narodowego (Ejército Zapatista de Liberación Nacional, EZLN) jako organizacji reprezentującej przede wszystkim rdzenną ludność i broniącej jej interesów.

Nazwa ta pochodzi od Emiliano Zapaty, bohatera rewolucji meksykańskiej, która trwała w latach 1910–1917. Walczył on głównie w stanie Morelos i w niektórych okresach kontrolował cały jego obszar. Szczególnie dużo uwagi poświęcał kwestii chłopskiej i dokonywał parcelacji latyfundiów. W związku z tym nie dziwi, że partyzanci broniący przede wszystkim interesów ubogich rolników wybrali go na swojego patrona. Nie bez znaczenia była też popularność tej postaci wśród Indian.

Kolejne lata przyniosły rozwój ruchu i budowę kolejnych obozów w dżungli. Mimo oddalenia ośrodków miejskich 22 maja 1993 roku baza Las Calabazas (Dynie) została odkryta przez wojsko. Prócz strat w ludziach i sprzęcie dużym ciosem dla EZLN było także ry-

zyko utraty elementu zaskoczenia. Jednak **ku zdziwieniu partyzantów rząd nie podjął przeciw nim żadnych działań**. Prawdopodobnie było to związane ze zbliżającym się wejściem w życie układu NAFTA. Władze Meksyku chciały przedstawić kraj jako nowoczesny, a działalność indiańskiej guerilli mogła zepsuć ten wizerunek. Tak czy inaczej kierownictwo EZLN zdecydowało o rozpoczęciu powstania. Największym entuzjastą jego wybuchu był późniejszy rzecznik zapatystów i chyba najczęściej kojarzona z nimi postać – subcomandante Marcos (Rafael Sebastián Guillén Vicente).

Wybuch powstania

„Dziś mówimy: dość” – tak brzmiał początek Pierwszej Deklaracji z Dżungli Lakandońskiej. 1 stycznia 1994 roku bojownicy EZLN zajęli budynki lokalnej administracji w siedmiu miastach stanu Chiapas: Altamirano, Chanal, Huixtán, Las Margaritas, Ocosingo, Oxchuc i San Cristóbal de Las Casas. Był to niewątpliwym sukces, jednak cztery dni później wojsko zmusiło partyzantów do wycofania się do dżungli, a 12 stycznia prezydent Meksyku Carlos Salinas de Gortari ogłosił jednostronne zawieszenie broni.

Subcomandante Marcos (po lewej) i Comandante Tacho w miejscowości La Realidad w Chiapas, 1999 r. (fot. cesar bojorquez, CC BY 2.0)

Negocjacje z rządem, rozpoczęte 21 stycznia i zakończone 2 marca 1994 roku, nie przyniosły efektu. Wojsko nie podejmowało działań przeciw zapatystom, jednak w Chiapas stopniowo gromadzono coraz większe siły. Kolejna runda negocjacji rozpoczęła się w październiku 1995 roku w miejscowości San Andrés Larráinzar. Przedmiotem rozmów miało być sześć zagadnień: prawa i kultura rdzennej ludności, demokracja i sprawiedliwość, dobrobyt i rozwój, porozumienie w Chiapas, prawa kobiet w Chiapas i zaprzestanie wrogich działań. 16 lutego 1996 roku podpisano porozumienia dotyczące praw Indian, obejmujące między innymi **prawo do życia w autonomicznych, tradycyjnych wspólnotach**.

Porozumienia z San Andrés nie przyniosły jednak rozwiązania problemu, ponieważ we wrześniu 1996 roku prezydent Ernesto Zedillo Ponce de León odmówił wprowadzenia ich w życie. Rozmowy dotyczące pozostałych zagadnień zostały zerwane, a napięcie w Chiapas zaczęło rosnąć. Zapatyści i powiązane z nimi lokalne wspólnoty odmawiały udziału w rządowych programach rozwoju, uważając je za element walki z rebelią. Do Chiapas przybywały kolejne oddziały meksykańskiej armii, a lokalna wierchuszka rządzącej Partii Rewolucyjno-Instytucjonalnej (PRI) rozpoczęła uzbrajanie bojówek antyzapatystowskich.

Masakra w Acteal

W tych okolicznościach 22 grudnia 1997 roku w miejscowości Acteal doszło do masakry dokonanej właśnie przez taką grupę. **Zginęło 45 osób, w tym dzieci i ciężarne kobiety modlące się w kościele**. Ofiary należały do zapatystowskiej komuny Las Abejas (Pszczółki). O ile bezpośredni sprawcy zbrodni zostali skazani na wieloletnie wyroki więzienia, to

lokalni politycy oskarżani przez EZLN o inspirowanie masakry nigdy nie zostali oskarżeni przed sądem.

Przez kolejne lata sytuacja w Chiapas pozostawała napięta, często dochodziło do protestów i aktów przemocy. Pewną zmianę przyniósł dopiero wybór w 2000 roku Vincente Foxa na prezydenta Meksyku. Wywodził się on z opozycyjnej Partii Akcji Narodowej (PAN), co oznaczało koniec wieloletnich rządów PRI. Zmiana władzy, oznaczała też zmianę polityki. Nowy prezydent jeszcze w trakcie kampanii obiecał wprowadzenie w życie porozumień z San Andrés. Zapatyści odnieśli się pozytywnie do jego osoby, jednak zgłosili dwa kolejne żądania: opuszczenia przez armię obozów otaczających terytorium kontrolowane przez partyzantów i uwolnienie więźniów powiązanych z ruchem.

Fox, co niezwykle u meksykańskich (i nie tylko meksykańskich) polityków, rzeczywiście dotrzymał części obietnic. Wojsko wycofało się z rejonu konfliktu, a więźniowie zostali uwolnieni. Jednak kongres, w dalszym ciągu zdominowany przez PRI, przyjął okrojona wersję wspomnianych porozumień, co nie zadowoliło EZLN.

Marsz Koloru Ziemi

W proteście przeciw ignorowaniu praw rdzennej ludności w Meksyku zapatyści zorganizowali w 2001 roku Marsz Koloru Ziemi (La Marcha del Color de la Tierra). Kilkutysięczna grupa ludzi w ciągu 32 dni przemaszerowała z Chiapas do Miasta Meksyk, co wymagało pokonania 3000 kilometrów i przejścia przez 12 stanów. Na centralnym placu miasta witały przybyszów prawdziwe tłumy, a **przemówienia subcomandante Marcosa, będącego wówczas rzecznikiem ruchu, słuchało 200 tysięcy osób**. Spektakularny sukces akcji nie przyniósł jednak zmian w ustawodawstwie ani w sytuacji Indian.

Wobec kolejnego fiaska polityki negocjacji i protestu EZLN postanowiło działać metodą faktów dokonanych. W 2003 roku utworzono Juntas de Buen Gobierno (Rady Dobrego Rządu). Miały one zarządzać autonomicznymi wspólnotami utworzonymi na terytoriach kontrolowanych przez zapatystów, *de facto* przejmując zadania i uprawnienia rządu federalnego takie jak sądownictwo, edukacja czy służba zdrowia. Wedle wielu doniesień **jakość usług publicznych na terenach zarządzanych przez Juntas de Buen Gobierno jest lepsza niż w pozostałej części Chiapas**.

Praktyka działania zapatystowskiej autonomii jest następująca: na najniższym poziomie o bieżących sprawach wspólnoty decydują zgromadzenia około 300 rodzin. Te zgromadzenia tworzą z kolei Zbuntowane Zapatystowskie Autonomiczne Gminy (Municipios Autónomos Rebeldes Zapatistas), które łączą się we większe wspólnoty nazywane Caracoles (Ślimaki). Aktualnie istnieje pięć Caracoles. Szacuje się, że w regionie kontrolowanym przez zapatystów zamieszkuje około 300 000 osób.

Pojawienie cywilnej administracji spowodowało, że EZLN jako zbrojne ramię ruchu zajęła się wyłącznie obroną indiańskich wspólnot, nie wpływając na decyzje dotyczące zarządzania nimi.



Obszary kontrolowane przez zapatystów w 2018 r. (rys. Hxltqd na bazie mapy konturowej sporządzonej przez Addicted04, CC BY-SA 4.0)

Inna kampania

Ważnym wydarzeniem dla ruchu zapatystowskiego było także zorganizowanie w trakcie wyborów prezydenckich w 2006 roku „Innej kampanii” (La Otra Campaña). W ciągu sześciu miesięcy, wspominany już parokrotnie subcomandante Marcos (nazwany na tę okazję Delegatem Zero), odwiedził 32 meksykańskich stany, w których spotykał się z robotnikami, rolnikami, ofiarami katastrof naturalnych, przedstawicielami mniejszości seksualnych i aktywistami społecznymi. Jak sam deklarował, celem nie było zwycięstwo w wyborach, w których zresztą nie został zarejestrowany jako kandydat, a nawiązanie dialogu z grupami i organizacjami nastawionymi antyneoliberalnie.

Od tamtej pory aktywność EZLN zmalała. organizacja skupiła się na ochronie terenów nieformalnej autonomii, jednocześnie szeroko wykorzystując Internet i media społecznościowe do promocji swoich ideałów. Zmiana nastąpiła w 2017 roku, kiedy w porozumieniu z Narodowym Kongresem Indiańskim (Congreso Nacional Indígena) **zapatyści zdecydowali się wystawić swoją kandydatkę w wyborach prezydenckich**, które miały odbyć się w 2018 roku. Została nią pochodząca z ludu Nahua María de Jesús Patricio Martínez, znana jako Marichuy, zajmująca się na co dzień tradycyjną indiańską medycyną.

Wedle meksykańskich przepisów, by zarejestrować swoją kandydaturę, konieczne było zebranie 866 593 podpisów. Co więcej, w co najmniej 17 stanach podpisy te powinny stanowić nie mniej niż 1% liczby wyborców ze spisu. Zbiórka była prowadzona poprzez specjalną aplikację na smartfony, co zdecydowanie nie pomagało Marichuy. W 2018 roku minimalna dniówka w Meksyku wynosiła 88,36 peso (około 17 zł), więc siłą rzeczy **wielu potencjalnych wyborców zapatystowskiej kandydatki zwyczajnie nie było stać na odpowiedni telefon**, o problemach z dostępem do Internetu czy elektryczności nie wspominając. Finalem Marichuy zebrała jedynie 280 tysięcy podpisów, jednak jej kampania znalazła szeroki oddźwięk w meksykańskich mediach.

Zapatyści: „Naszą bronią jest nasze słowo”

Pierwsze pytanie, które trzeba zadać w odniesieniu do EZLN brzmi: jak to możliwe, że im się udało? Słabo uzbrojona i raczej nieliczna partyzantka (choć dane na temat są prawie żadne) przez 25 lat przeciwstawia się rządowi. **Udaje się jej też uniknąć eskalacji przemocy, brutalności i degeneracji**, co stało się udziałem innych latynoamerykańskich guerilli, takich jak kolumbijski FARC czy peruwiański Świetlisty Szlak. Wydaje się, że istotne są dwa czynniki. Po pierwsze, zapatyści ograniczają swoje aspiracje do obrony praw rdzennej ludności, a skala stosowanej przez nich przemocy jest zdecydowanie mniejsza niż w przypadku innych krajów regionu. Nie ma mowy o zamachach bombowych czy porwaniach.

Po drugie, co chyba ważniejsze, **zapatyści są mistrzami PR**. Właściwie już od wybuchu powstania w 1994 roku są obecni w Internecie, później także w mediach społecznościowych. Duża zasługa w tym subcomandante Marcosa, który do 2013 roku był rzecznikiem EZLN. Liczne wywiady, deklaracje, odezwy, a także książki i opowiadania, przyniosły ru-

chowi szeroką rozpoznawalność, która uniemożliwiła meksykańskiemu rządowi użycie siły w obawie przed międzynarodowym skandalem. Nie bez znaczenia jest też literacki talent Marcosa, który zręcznie operuje humorem i ironią, by zdobyć sympatię czytelników. On sam znakomicie zdaje sobie z tego sprawę. W komunikacie z 11 maja 1995 roku powiedział: „Nasze słowa nie zabijają, ale mogą być bardziej śmiertelne niż bomby. Słów, a nie broni zapatystów, boi się rząd”

Dzięki tym działaniom **zapatyści stali się częścią popkultury**, a piosenki na ich temat wykonywali artyści tacy jak Manu Chao czy Rage Against the Machine. Flagę EZLN (choć raczej wyprodukowaną w Chinach) można bez większego problemu kupić w Internecie. Wydaje się, że sytuacja w Chiapas osiągnęła pewną stabilność. Zapatyści rozwijają swoje wspólnoty autonomiczne, a rząd Meksyku pozostaje bierny. Niewykluczone, że w przyszłości działalność EZLN i stałe przypominanie o prawach ludności rdzennej przyczyni się do poprawy jej sytuacji.

Bibliografia

- *Hace 24 años el Ejército Zapatista reivindicó los derechos indígenas*, „Telesur TV”, 1 stycznia 2016 [dostęp: 5 czerwca 2019], <<https://www.telesurtv.net/telesuragenda/22-anos-del-Ejercito-Zapatista-20141225-0008.html>>.
- María Inclán, *The Zapatista Movement and Mexico's Deomocratic Transition. Mobilization, Succes and Survival*, Oxford University Press, New York 2018.
- María Elena Navas, *La marcha del color de la tierra*, „BBC Mundo”, 1 kwietnia 2001 [dostęp: 5 czerwca 2019], <http://news.bbc.co.uk/hi/spanish/latin_america/newsid_1254000/1254907.stm>.
- Barbara Prądyńska, *Inny Meksyk. Opowieści Zapatystów*, Oficyna Wydawnicza Bractwa „Trójka”, Poznań 2014.
- Juan Villoro, *Prohibido votar por una indígena*, „New York Times”, 24 lutego 2018 [dostęp: 5 czerwca 2019], <<https://www.nytimes.com/es/2018/02/24/opinion-villoro-marichuy/>>.
- Dorota Wójcicka, *Subcomandante Marcos: jefe de una guerrilla indigena, personaje mediático, escritor*. Centro de Estudios Latinoamericanos Universidad de Varsovia, Warszawa 2014.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Michał Piorun
Zapatyści – meksykańscy partyzanci, którym się udało. W jaki sposób?
18 czerwca 2019

[https://tytus.edu.pl/2019/06/18/
zapatysci-meksykanscy-partyzanci-ktorym-sie-udalo-w-jaki-sposob/](https://tytus.edu.pl/2019/06/18/zapatysci-meksykanscy-partyzanci-ktorym-sie-udalo-w-jaki-sposob/)

pl.anarchistlibraries.net